

1790. Uwagi o formie rzadki.

U W A G I
O
FORMIE RZĄDU
ROKU 1790.



XVIII. 2. 677



U W A G I

o

FORMIE RZĄDU POLSKIEGO

Proiectivè podaney na Stymie Roku 1790.

Praca Obywatelska ku Rządowi ogólnemu: gdyby niebyła w każdym Punkcie Publiczności dogodną: zasługuie iednak uwielbienie tych, którzy z chęci dzieło trudne, a w szacunku swym podług przypadku w Seymie Roku 1780. niebezpieczne; nie bez uciążenia fzczególniejszego na się przyieli.

Osoby światłe, w godnościach znamienite, w czynnościach doświadczone: Ludźmi iednak będąc, a znając dostatecznie, że niemogą się równać do doskonałej Iestestwa mądrości, bez urazy przyimają równego Człeka y Obywatela myśli: choćby układom swym nieco

A 2

prze-

przeciwnie, y chociażby te pewney nieodpowiadały doskonałości; ważne jednak licznemi Sentymentami; przynajmniej w niektórych okolicznościach na objaśnienie obojętności lub dodatek albo odmianę, służyć mogą.

W naykrótszym więc sposobie to, co do rozwiązania zachodzi, wymienia się.

O SEYMIKACH.

O Projekcie do Seymikow, iako na czele do Formy Rządu położonym mówiąc, uważa się użyteczny sposób sekretnych kresiek; ale Prześwietna Deputacya, stanowiąc sekret, niezapewnia, lecz y nigdy niepotrafi zapewnić, iżby ten sekret mógł być zachowany na Seymikach, tam, gdzie sto Obywatelów pisać y czytać będą umieli, a tyśiąc y do kilku tyśięcy, cale w tym nie są edukowani. Gdy się mówi o sekretnych Wotach, trzeba rozumieć, że dotrzymanie onego jest duszą charakteru dobrego. Pomińmy zgorzonych ludzi, ktorzy ubiegają się swych Stworzycielow przekonywać o nieodmiennym dla nich Wotum, wyiawiając sekret, mówmy, niech tylko ieden w Seymikowaniu znalazłby się pisać y czytać nieumiejący, a zdarzenia są częste, że iedna kreska decyduje, iakże w nim utrzyma się sekret, gdy kartkę do Bani kłaść mianą, ktoś inny pisać mu będzie. Jzaliż ten ieden Obywatel Possessyonat, a coż mówić o tyśiacu y kilku Tyśięcy w iedney Ziemi znajdujących się Obywatelach na fałszywy sekret niebędą exponowani. Jeżeli o podstępne pisanie kartek niepomnożą się swary, kłutnie, bitwy, zemsty, i tam daley: zdawałoby się zatym, aby chcąc utrzymać sekret, Seymiki przez Deputowanych od Parafii były odbywane: nie-

potrzebne będzie obieranie Marszałka częstokroć zatrudniające y rozdwoienie Seymików robiące, gdy Sąd Ziemski od Delegowanych odbierze Wota, niepotrzebne będzie wycięzanie Konkurentów kilkodniową w miejscu Elekcyi zabawą y ucztami, nieubliży się nic Obywatelstwu Szlacheckiemu, bo obierać będą Delegatów, tak, iak do decydowania Seymowego obierają Posłów.

Chwalebne y wyfokiego poważenia godne ieszcze przed ninieyszym Seymem wyszło w tey uwadze Pifino godnego Senatora JW. JX. Kossakowskię Biskupa Inflanckiego; a następnie Obywatel Anonim osobną Myśl oddał do Prześwietney Deputacyi. Proste zdania, możeby były użytecznemi skombinowawszy y roztrząsnawszy ie.

O PRAWACH KARDYNALNYCH Y STRAZY RZADOWEY.

Prawa Kardynalne w sensie y słowach nayiaśniejszych, a nie obojętnych pisane być powinny. Uważającemu Obywatelowi wszystkie *Padła Conventa*, z słodyczą smakuie się prosty wyraz rzeczy, tłumaczeniu niepodległy. Gdy zaś niektóre wątpliwości w Artykułach terażnieyszego Projektu upatruie: rozumie, że y Seymuiące Osoby też uwagi mieć będą. Paragraf X. *Ogólna Rządowa Opiska nad Ludźmi Szlacheckiego, Mieyskiego, y Wieyskiego Stanu*: Artykuł XI. *Nie masz y niebędzie w Rzpltey żadnego Prawa, żadney władzy, ktoraby niewypływała z wyraźney woli Rządu*. Artykuł XIV. *Samowładność Rzpltey w Seymie jest zawarta, y na Seymach iedynie okazywać się może*.

Obywatel czytający ten Projekt, Rządową Opiekę rozumie być Strażą: uważa z XI. Paragrafu silniejszą Rządu albo Straży moc niż Seymu; gdy napisano jest, że nie ma Prawa, jeśli niepochodzi z woli Rządu, a z Paragrafu XIV. widzi, że Samowładność Rzpltey, która zawsze stałą być powinna; iedynie tylko podczas Seymu jest zawarta: że zaś w Para: XVI. zostawiona moc Izbie Senatorckiej odkładać w deliberacyą do dalszego Seymu uchwały Izby Poselskiej, zatym Rząd Seymowy czyni: wolność Obywatela (z Artykułu XV. iż niema dawać Instrukcyi Posłom, albo Posel Iey potrzebować do urządzenia na Seymie pospolitych potrzeb, lub oddzielnych Policyi, Woyska, Skarbu, Edukacyi, do wglądania w naywyższe wykonanie Rządu) ściśniona, a Straż, albo wola Rządu, Samowładną rozumie się.

Jeżeli to jest przywidzeniem, światłe Osoby Seymuiące, mniemanie takie niech przesądzaia, uważając, że podobniey jest, aby Izba Poselska przez Senat dożyć pomnażany będąc przekrykowaną, miała raczey sama, a nie Senat moc żądać deliberacyi na drugi Seym, albowiem w Rzeczypospolitey każdy Obywatel właścicielem jest swego Prawa, a wszyscy ogólnemi Prawodawcami, albo wlewającemi moc swą tymczasową na swych Posłom, nie zaś na dożywotnich Senatorow, ktorzy są Radą, a nie Sędziami Stanu, ktorzy w Rzpltey nie są z osobna więcej iak każdy Obywatel. Powtarza się Paragraf X. ogulney Rządowej Opieki nad Ludzmi Szlacheckiego, Mieyskiego, y Wieyskiego stanu, uważać należy, z ktorego to źródła wyniknął stan Wieyski, bo go niebywało, kiedyśmy przedtym inne stany liczyli. A że Opieka Praw nad wszystkie-

mi być powinna, wypada więc stanąć ią nad ogólną Ludzi Kondycją, niedając pozoru do Rządu Francuskiego, zapewne pomyślności Kraiowej nieobiecuiącego; a z Paragrafu XVI. o deliberacyi niestofuiąc Rządu Republikantskiego do Monarchicznego Angielskiego, samym Anglikiem uprzykrzonego y nieznośnego.

Zeby zaś mniemanie o Rządowej Opiece, że jest Strażą, nie było ~~pułkane~~, Paragraf XXIX. objaśnia w te słowa: *Krol ze Strażą przy Boku swoim będzie miał Naywyższą Rządową Opiekę dla iednostayności y Exekucyi.*

Kiedy się rzecz na przyszłość Sukcesyinego Tronu formuie, za co się wczesie ścięśniamy; kto nas ufiluie, abyśmy gwałcili Republikantką; wolność niemamy Objektu dla dziś Panniącego, w ktorego sercu dobroć, niepamięć uraz, łaskawe y naydelikatniejszy ze wszystkim Ludem obchodzenie się mieszka; chociaż Jego Rostropności y Przymiotom w nayściślejszych obrębach Narod powierzyćby się mógł: zacoż w mniey zgromadzoney czastce Posłow y Senatorow więzy na siebie wkładamy, oddając Straży (equivoc iednostayności) y Exekucyą.

Straż z dwunastą Panami Radnemi, gdy mieć będzie samowładztwo, oraz moc dawać rezolucye, albo Judykaturę na kollizyą Juryzdykcyi; więcey to będzie znaczyć, iak tłumaczenie Praw między Seymem a Seymem tylko, przeszley Radzie pozwolone. Formuic Prawodactwo, czemu niemożna opisać własności tey y owey Juryzdykcyi albo Komisyyi, iżby nic więcey nad przepisane obręby niepostępowała. Pamiętny Rząd Dwunastu Woiewodow zbrzydł Narodowi, dla niesforności przepychu Familii, przemocy iednych względem drugich, czyli niebyłby ohydą naylepsznemu Krolowi

dobrze chcącemu, a liczbą zdań przemożonemu, y z tych powodow, gdy Seym gotowy stanowi się, nie zdaie się potrzeba Straży decyduiącey, procz, iżby ona miała moc zwoływania Seymu na przypadki, a w gwałtownych potrzebach Rzpltey, iżby dawała swe rezolucye, referenter iednak do Seymu.

Mogłyby Osoby Radne być bezpłatne, przeto więcey nie interesowane, obierając z Kandydatow prawnie, a z ochotą podawać się mogących; Pensye niebędą krzywdzić Skarbu, niebędą ucilkać próżnym na to Podatkiem Obywatela z ochoty w Usługę Publiczną iść mogącego.

O H E T M A N A C H.

Wyftawiwszy mniemanie o Straży, a oddawszy zdanie pod Sąd Publiczności, rozumiem, że to niemoże się nazwać Kardynalnym Prawem, co odmianie podacie się. Artykuł XLIV. *Nad Woyskiem Seym Naywyższą Władzę &c: w czasie Woyny Krol &c: w Jego nieprzytomności Hetmani, ilekroć Rzplta inaczey nie zechce, Naywyższą Władzę mieć będą. To Prawo za Kardynalne stanowiemy.*

Czyli Hetmani, ktorzy dożywotnie Urząd ten posiadają, tak od wstępu, ieżeli nie doświadczeni w służbie Woyskowej; iako przy schyłku zdrowia, ieśli osłabieni w Woysku Feltmarszałkować mogą; każdy się przekona, tym więcey, że te wyfoko płatne Urzędy w naszym Kraiu Lošem Konfyderacyi, a nie zaślugi oddawać się zwykły. Seym dzisieyszy pod hasłem Patriotyztu zapewne co z klubow Rządu wyzło, naprawić zechce, a stosownie Urzędy te zda na Komisya

syą Woyłkową, która w przypadkach potrzeby i Woy-
ny Felt Marzałków czyli Hetmanów referenter z Sey-
mem gotowym stanowiąc będzie: a nie potrzebny wy-
datek Skarbowy oszczędzając na Woyłko; pobudek do
tego wiecey niepotrzeba, nad te, które Seymujące
Zdania i Pisina Publiczne wyiasniły.

O SĄDACH ZADWORNYPH.

Artykuł LXVIII. *Sądy Zadworne tak w Koronie,
iako i w Litwie, warując obieranie Assessorow w tym
wszystkim, co wyraźnie Prawem ninieyszego Seymu
się niesprzeciwia, w zupełney mocy mieć chcemy:*

Nie można Osób winić, które będąc na Magistra-
turze, muszą dopełniać przepisy Prawa, ale skarżyć
niedoleżność Praw, nie zaś potwierdzać należy, ieżli te
przyzwoitego chybiają układu. Seym Ru: 1768. u-
twierdził Ordynacyą Sądów zadwornych, którą sam so-
bie żyjący na ów czas Minister ułożył. Słowa Prawa:
*Ordynacyą ułożoną potwierdzamy, in Volumen Le-
gum inserować zlecamy.*

Wszakże ta Ordynacya niewidziana dotąd *in Vo-
lumine Legum* miała i ma to wszystko w sobie, co było w
Trybunałach przed korekturą Ru: 1726. i w Delega-
cyi Ru: 1775. To jest i nayprzód podług upodobania
extra ordinem Registri brano sprawy do sądenia: ro-
dzay inny spraw illacyinych z osobna wynaleziony, z
osobna dzień Magdeburkim sprawom wyznaczony; są
to skutki iednostronney Ordynacyi: wyznaczyły Prawa
Assessorów do wspólnego Sądu; Ordynacya wspomnio-
na odłączyła ich, od spraw Magdeburkich; a że w Są-
dzie Zadwornym, naywiecey spraw Mieyskich i z Mia-

stami, więc snadna konnexya do Regestru Magdebur-
kiego odprowdza wspólników Indykatury, a ieden
Sędzia dla sprawy zostaje, gdy Ordynacya w niebytno-
ści Assessorów iednemu sędzić pozwoliła.

Prawo Roku 1776. zabroniło *extra ordinem Rege-
stri* spraw brać: Ordynacya iednostronna pozwoliła
na końcu Kadencyi Assessorskiej tyle dopuścić zapisa-
nia w sprawach komparycyi, ile się podoba, i te *extra
Cadentiam sędzić*, Assessorowie teraz niepłatni, raz
zrażeni oddaleniem od Regestru Magdeburkiego, dru-
gi raz niepewni, kiedy *extra Cadentiam* owe z zapisa-
nych komparycyi sędzić się będą sprawy, nie mogą
być baczniemi na swe niepłatne obowiązki, a tak w
iedney Osobie zawlże zostaje Judykatura.

Swiatłe i wysokiey przezorności dzisieysze Ministe-
rium, Zadworne przy Reformie Rządu; niemożna spo-
dziewać się, ażeby utwierdzenia mylney Ordynacyi, a
niepoprawy żądało, Ministerya i Oficjaliści Zadworni
są płatniemi: Czemu też ogólna Ludzi kondycya składa-
jąca się na Fundusz Skarbu, w Reformie Rządu zyskać
nie może tey ulgi, iżby extraordinaryną Kancellaryi
Zadworney Ordynacyą; w każdey opłacie ciążoną nie
była; wyliczmy przychody od Dyplomatów i wszelkich
na Krzešta i Urzędy Przywilejów, od Orderów, od Re-
skryptów różnego rodzaju, od Listów Moratorynych,
i ich Prorogacyi, od nieszczęśliwych Konkursów i tam
daley, na ostatek od Dekretów, od Suscepty i Pieczę-
ci? Czyli więc nie byłoby przyzwyczajoną obrócić ra-
czej te dochody ustronne a snadno kalkulować się mo-
gące na rzecz i pomnożenie Skarbu Publicznego, na
którą ofiarę każdy Obywatel ilość urządzoną od szcze-
gólności, chętnieyby przynosił.

Zdaie się więc, aby nie odstępní Affessorówie byli w Sądach Zadwornych; aby żaden oddział Spraw od nich nie był czyniony; aby Ordynacya tych Sądów przez nową Deputacyą została ułożoną i poprawioną.

O SĄDACH MARSZAŁKOWSKICH, KOMMISSYI POLLYCYINEY I O MIASTACH.

Paragraf LXIX. *Sądy Marszałkowskie w tym wszystkim, co wyraźnie Prawom niniejszego Seymu niesprzeciwia się, w zupełney mocy zachowujemy. Paragraf LIV. Co do Sądów Miejskich &c. aby Deputacya Muncypalna Prawa dawne Miejskie &c. w Statut ieden Kraiowy muncypalny przelała, i takowy na następujący Seym onemuż do approbacyi podała. Ta sama Deputacya opisze stopnie i obowiązki wszystkich Urzędów Muncypalnych, które będą tego zaśczytu i mocy, iak gdyby co do słowa w niniejszj Konfytucyą Formy Rządu wpisane były. Juryzdykcyja Marszałkowska, z Miejską miała i dotąd ma Kollizye dosyć częste, niektadą się przeczyny do tego rozumienia, obydwie te Juryzdykcyje naylepiey to znają, z Powodu zachowania w zupełney mocy Juryzdykcyi Marszałkowskiej, i znowu z Powodu, że Deputacya Prawa Miejskie, w ieden Statut ma przelać i na następujący Seym do approbacyi podać, niemniey z odmiennego w tymże Paragrafie układu, że Deputacya ma opisać Stopnie i obowiązki wszystkich Urzędów Miejskich, a ten opis, tak ma bydz rozumiany iak Konfytucyja Rządowa, kto zapewnić potrafi, że się niepomnoży rozróżnienie większe, i naytrudnieysza Kollizyja, bo choćby Prawa Muncypalne Miejskie iako*

przez Sejm Decydować się mające *combinative* do władzy Marszałkowskiej były stosowane; to osobny Deputy opis względem obowiązków do Urzędów za Prawa stałe rozumiany, takowej niedogodziłby Unii, ani nawet zgodzić się potrafi z obowiązkami ogólnej Komisji Policyjnej Kraiowej; co do Miasta Warszawy jako w Warszawie i kacyą mającej; doświadczenie albowiem uczy, że Jurysdykcyje jedna drugą ścieśniają Prerogatywy, a przytym i zyski Partykularne rozprzeſtrzeniać zwykły.

Swiadkiem tych zdarzeń, a częstokroć przemocy wszystkie Jurysdykcyje Warszawskie.

Jurysdykcyja Marszałkowska mająca obowiązek pilnowania Powagi y Dostoieństwa Króla: ma Judykaturę oddzielną z stanowaniem pierwszej Instancyi: ma przesąd Dekretow, oraz Sąd spraw Kryminalnych z Assessorami podług Prawa, lub czasowie do kaźdey sprawy przybranemi; ma oddzielną drugą Judykaturę, to jest: Komisją Brukową z Assessorow Duchownych y Urzędu Starościńskiego Warszawskiego przez szczególne Prawa ustanowioną; ma na ostatek ogólną co do okręgu Miasta y rozległości Policyją.

Pomimo innych wysług Publicznych Ministerium Marszałkostwa: Gdy Proiekt Reformy Rządu wkładał na Marszałkow nowy a konieczny ciężar Prezydencyi w ogólnej Komisji Kraiowej Policyjnej; Gdy trudne wystarczenie w poprzednich obowiązkach, wpaja częstokroć w Obywatelstwo niedostateczne ubezpieczenie Policyi Warszawskiej, względem Ludu dla doziderania Komisjiow Powiatowych Cywilno - Wojskowych z Powiatow do Warszawy zbiegłego, gdy na ostatek nie wypada przyzwolicie, ażeby jedna Osoba Sę-

stwem w wielu Magistraturach zatrudnioną była: Gdy nielatwe między licznemi Juryzdykcyami uniknienie kollizyi; a szczególniey trudne będzie dogodzenie Policyi z Artykułu XIII. o Kommissyi Policyi: gdzie władza tøy Kommissyi do wszystkich Miast, a szczególniey y naybliżey do Miasta Stołecznego Warszawy iest rozciągnięta, y przeciwnie z Artykułu XIX. Cokolwiek Kommissya Policyi &c: Lecz w Stołecznym Mieście Warszawie y w całym onego okręgu wykonawczą władzę Policyi Marzałek &c: mieć będzie; wypadaloby zatym, aby podzieliwszy Miasto Warszawę na równe Powiaty zakreśleniem do póki Kommissya Cywilno Woyskowa Ziemiańska rozszerzać się ma: ieden Sąd Maiestatyczny z zawarciem ogólney Policyi Kraiowey przez Prezydującego Marzałka y Kommissarzow obranych sędzić się mający ustanowić, aby przez tę Kommissyą sekretneimi votami Sędziowie Powiatowi do czasu zamierzonego postanowieni, każdy swego Powiatu sprawy ogólne sędzili: *salva appellatione* do Naywyższey Kommissyi: ci Sędziowie, aby tym czasem areztować przestępnych gołotow y gwałcicielow spokojności móc mieli, nieodwłocznie rapportując do Naywyższey Juryzdykcyi, Marzałkowie, aby *respective* czasu, kiedy i ktory dla powagi dostoięństwa Krolewskiego, a ktory do zasiadania w sędzie Naywyższey Policyi podzieleni byli sami Marzałkowie, aby w przypadkach prawami opisanych, mieli moc winnych iakiego przestępstwa areztować, ale wraz z Kommissarzami o przewinienia sędzić y sprawy *primarum Instanciarum* co do samych uczynkow przesądzać, inne oraz do Policyi ściągające się urządzenia wraz z Kommissyą Naywyższą stanowić.

Zeby zaś wymienionych kollizyi uniknąć: niech żadna Exystująca dotąd Juryzdykcyja nie będzie interflowana o swoje utrzymanie się, a nayszczególniej Mieyska: wszakże, gdy *ad activitatem iurium* y nabywania Dziedzićw przechodzą, śnadno będzie Miastu Warszawie pozwolić y na to, aby byli w równey Prerogatywie Sądu: niech będzie w każdym Powiecie Miasta Warszawy Szlachecki y Mieyski Sędzia, niech ogólne sprawy sądzą, to jest: *in facto* z apelacyą do Kommissyi Policyi, a *in iure* z apellacyą do Asfessoryi bo Kommissyi Skarbowey Gospodarstwa publicznego winney pilnować, Judykaturą zatrudniać nietrzeba: niech będą umieszczone Mieyskie Osoby tak w Naywyższym Sądzie Policyi, iak są *proiective* do Asfessoryi, a śnadno porządek ugodzony zostanie. Nie potrzebna będzie tym sposobem Kommissyja Brukowa, bo ta w skład ogólney Policyi wpadnie, nie potrzebne będą inne Jurydyki, bo te w Powiatach zawarte zostaną: ~~nie będzie dalsz...~~

O ADMINISTRACYI SPRAWIEDLIWOSCI

Paragraf LII. *Do Administracyi Sprawiedliwości, aby każde Woiewodztwo na Powiaty podzielone w każdym Powiecie miało osobny Sąd Ziemski y osobny Sąd Podkomorski stanowiemy.*

Nic się nie mowi o Trybunałach; ktore chwalebny Prześwietney Deputacyi Projekt, celem przedszey Obywatelom sprawiedliwości podziela: wielbić należy także, że ieden Sąd Ziemski nieustannie Sądzący po Powiatach proponuje: niech sobie niema za krzywdę Prawo Starościńskie, że iego Imienia Sądy, dla zmniejszenia potrzebnego Judykatur upadać mają: Ale niech też Juryzdykcyja Podkomorska da równy a słuszniejszy z siebie przykład: oddzielney nie żądaią Magistratury.

Nayprzod spytaćby się trzeba, na jakim Funduszu ten Urząd z Oficyalistami zostanie: kiedy Podkomorzowie zdawna o swych Aktach y o Pisarzach: choć są w Prawie, zapomnieli. Ten Naywyższy rodzaj Spraw, iest tak snadny do zakończenia, że w iednym Roku wszystkie kłotnie graniczne zakończyć się mogą, pod powagą Ziemskiego Sądu, ogólne sprawy sądzić mogącego: nietrzeba zatym Urzędow stanować, albo utrzymywać dla Osob, ale dla publiczney potrzeby.

Już nie wiele spraw Granicznych, ale żeby te zupełnie dokończone zostały: napisać Prawo zalecenia. Niech w Roku iednym każda Dziedzina oddzieli się kopcami od sąsiedzkiej Dziedziny nawet tam, gdzie spokoyność ścienna iest, nieprzywiązując się do Sądu ktoregokolwiek, ale dolyć iest polubownie: Tam gdzie zachodzą różnice: niech Sąd czy to polubowny ostatecznie, czyli Sąd Ziemski podług Proiektu Formy Rządu postanowiony, wszystkie przeciąwszy Dylacye, *salva appellatione ad Iudicium compositum* finalnie osądzi, przydać tylko rygor, kto dla pieniąctwa albo z chciwości ziemi przy Duktach naymnieyszą partykułę gruntu z właściwey sąsiada Possessyi Duktem swym zajmować będzie: aby *irremissibiliter*, tak, iak *de immediate violata Possessione* Tyśiącem Grzywien y czterma Tygodni więzy był skarany; zachować zaś należy, aby to sądenie poprzedzały komportacye przysięgłe dokumentow: delineacya rzetelna mapp, świadectwa naostatek przysięgłe. Sąd ten *primæ instantiæ* niech się składa z dwóch Osob Sądu Ziemiańskiego, czyli Powiatowego przez strony różniące się po iednym wybranych, a to dla zabezpieczenia pewności świadectw pisanych; y konieczney, choćby rozpiskowey, lecz nieodstępney dania decyzyi. A gdy

na zgodnym obudwu Sędziów osądzeniu strony nieprzeftaną, w tenczas naydaley czterech Tygodni niech będą obowiązane strony ugodzić się koniecznie na iednego *super arbitra*, y znowu po iednym elokować Arbitrze, w ktorym Sądzie rzeczony superarbitr co udecyduje *pluralitate*, to niech będzie za oczywisty y wiecznie trwały Dekret, y takiemu wyrokowi pod warunkiem przydania pomocy Woyskowej w sypaniu kopców y całej decyzyi sprzeciwić się nie będzie można: wżakże gdyby strony pomienione, na Superarbitra iak wyżey zgodzić się nie mogły, Sędzia Ziemski Prezydujący Powiatowy w Powadze Superarbitra niech zasiada, a Decyzya Jego tak iak z obranym Superarbitrem niech ostateczną będzie.

Skończy się więc Juryzdykcyja Podkomorska: przydawszy rygor Złotych sto, aby kopce w każdym czasie nadpsucia, wspólnym kosztem, a naydaley w lat dziesięć odnawiane były; czego Kommissye Cywilno - Woyskowe *favore* Kaszy snadno dopilnują: a Prawa Kardynałne materyą Podkomorską nie będą zatrudnione.

Gdy się zaś mowi o Administracyi sprawiedliwości Kraiowej: zostawie się innym obserwacyom układ Kommissyi Edukacyney pod Paragrafem XXX. względem potrzeby lub nie Katehizmu Rządowego, y względem utwierdzenia Rozządzeń Dochodow y wydatkow Kaszy Edukacyney, którą oszczędzając w obfitych na Offycyalisty, y różne gatunki płacach; ledwie by nie lepiej wypadło oddać w Straż Kommissyi Skarbowey y Jey Offycyalistom, ktorzy za iednąż załugą exakcyą odbieraliby, a Skarb podług Etabu ustanowionego y ałsygnacyi wyplacałby.

O CEL-

O CELNYCH PRAWACH ZIEMIANSKICH Y WOLNOSCI SZLACHECKIEY

Paragraf LXV. *Kramarstwa &c. Danem iest przemieszkiwać, gdzie chce, w Oyczyźnie, lub za Granicą, to Prawo za Kardynałne mieć chcemy.*

Właśnie iest przestroga pierwszego *in Ordine* Deputacyi Senatora w mowie przy oddaniu do Łalki Formy Rządu: iż w Ru. 1672. Olszewski Podkanclerzy, biorąc Peńsą zagraniczną, zdradzał Oyczyznę zerwaniem Seymu, liczne także były wyrzuty na niniejszym Seymie o Peńsye zagraniczne, o które u pełnomocnika tak, iak o wakanie u Króla starać się miano, ztąd wypada? ieżeli dopuścić ogólney wolności wszytkim wyieżdżać za Granice, czy nie będzie opinia o takich wyiazdach w celu zykłw nieprzyzwoitego przedsięwziętych. Spodziewać się należy, że Senat i Ministerium, oraz Osoby naywyższych Magistratur Kraiowych niedopuszczą takiego na siebie porozumienia. To się mówi z przykładu: ale iaka to będzie czułość w pierwszych Kraiowych Osobach o Dobro swego Narodu; gdy przywykaiąc do obcych zakątoów; zapomną oraz o przywiązaniu do swey Oyczyzny:

Mało na tym: wolność mieszkania za Granicą nie iest potrzebna dla miernych Szlachty, ehyba w przypadkach handlowych: Potrzebna ta wolność dla moźnieyszych: ażeby* bądź niechęciom, bądź namietnościom swym dogadzaiąc, ciało Rzeczypospolitey w konfumpcyą wprwadzali. Ciek z iedney żyły ostabia machinę, cóż dopiero mówić, gdy wszystkie zródła i kanały na wysulzenie iey wolno otworzone będą.

O CELNYCH PRAWACH WIEYSKICH.

Paragraf LXXXVIII. *Gdyby Dziedzic zabił lub zabić rozkaz. ł człowieka &c. karze śmierci podpada: osobno, tak w tym przestępstwie, iako też gdyby zgwałcił Żonę lub Córkę, człowieka na Wsi swoiey osiadłego, lub zamieszkałego, wszyscy Rolnicy takowey Wsi, ieżeli zechcą w przeciągu lat Trzech od popetnionego zabdystwa lub gwałtu wyjść mogą, &c. Prawo to Kardynalne. Z tego Artykułu kara jest na zabdycę Pana ale, wymieniwszy imie Gwałtu, nima kary za gwałt, prócz wyjścia kary ze Wsi: następnie za tym wypada, że powolne *adulterium*, za które w Statucie *vita adulteri in Gratia Nostra consistit*, iuż wcale do inney winy nie jest przyłączone; albo nie za występpek rozumiane.*

O OGOLNOSCI.

Tego Paragrafu dla tego czyni się Obserwacya, że Kardynalne Prawa powinny bydź iadne: nicht niemoże bydź w mniemaniu, aby pracujący około Formy Rządu, chcieli, lub starali się rozrzucone pisać obojętności: ich trokliwość, usiłowania i dokonanie iakiegokolwiek Dzieła dość w krótkim czasie słusznie uwielbione, a od przesądu ustronney opinii wymówione bydź powinny.

Gdy iednak Dzieło wielkiej wagi traktuje się, a Dzieło wielkie iednym zamachem ogarnąć się nie może; przystoi koniecznie, aby czas dłuższy deliberacyi, czas Posłom referencyi do swych Woiewództw, Ziem i Powiatów, zastanowił decyzyą takiego Prawodawctwa; które nie poprawę, ale zupełne Rządu ma w sobie przeistoczenie. Trzeba zastanowić się nad każdym szcze-

gułem , a nayprzód nad mniemaną Seymu mocą. Gdy niema bydź Prawa ani władzy, któraby nie wypływała od Rządowej opieki; *2do.* Nad opłatą Posła Czerwonym Złotym za wyście *ex Turno* pod Artykułem V. o Seymie, ieźliby to była dostarczająca kara, a sposobu do okupu nie podająca. *3tio.* Potrzeba uważyc z Artykułu IX. o Sądach Seymowych, ieźli to nie iednoź iest iak podług Prawa 1775. było wolno brać Penfye zagraniczne nie na zdradę Rzeczypospolitey; a teraz podług Projektu Formy Rządu nieinaczey brać, iak z z wiadomością Rządu. *4to.* Trzeba roztrząsnąć, czyli z Fizycznej nauki, albo Teoryi bez praktyczney zamiast cenienia przymiotów Osób na Urzędy isć mających, nie wypadnie okup attestatów w wyzwalaniu doktorałności zdarzany, i ieźli ten nie praktykowany sposób z Geniuszem wolnego Narodu zgodnym będzie, i ieźli obficie pomnażane Doktoraty, dofyć nie oszczędzanego Skarbu Edukacyjnego do reszty nie ogarną. *5to.* Trzeba na ostatek zastanowić się, aby czuła o rzecz nową opinia prędkością swą nie uwłaczała wdzięczności nie interessowanym o każdy Artykuł Pracownikom.

Zdanie obywatela, które idzie w Publiczność, ni ma w sobie takiego uporu, któryby się nie przekonał, iezli powyższe uwagi, świetley przez innych objaśnione zostana.

A gdy ta przynajmniej wolność w Artykule LXVI. Praw Kardynalnych, co do zdań i Pism Obywatelskich, iafno iest zostawiona; Spodziewać się należy, że z Piśma czulego nicht sobie urazy przywłaczać nie będzie.



XVIII. 2. 677

F

Xviii. 2.677